

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Czarna śmierć 14 górników zasypa- nych węglem

LONDYN, 19 listopada. (PAT) — W kopalni węgla w pobliżu Chesterfield nastąpił dziś silny wybuch gazów, w rezultacie którego 18 górników zostało zasypanych pod gruzami. Energiczna akcja ratunkowa doprowadziła do uratowania 4-ch górników, zaś pozostałych 14 tu poniosło śmierć na miejscu.

Mała amnestja 100 osób wypuszczono z więzienia

BERLIN, 19 listopada. (PAT) — W związku z wynikiem wyborów z dn. 12 b. m. prezydent policki wrocławskiej Heines zarządził zwolnienie 100 osób z więzienia przewidywanego.

Niearyjczycy nie mogą być adwoka- tami

BERLIN, 19 listopada. (PAT) — Związek adwokatów zwrócił się do wszystkich swych członków niearyjskiego pochodzenia z wezwaniem do ustąpienia. Zarządzenie to nastąpiło zgodnie z postanowieniem statutu przyjętego na ostatnim kongresie prawników w Lipsku.

Stan wyjątkowy w Insbrucku

WIEN, 19 listopada. (PAT) — Władze bezpieczeństwa w Tyrolu zagroziły, że w razie ponowienia się zamachu ze strony nar.-socjalistów, przywódcy nar.-socjalistyczni będą internowani.

Policja w Insbrucku zarządziła zamknięcie domów już o godz. 7-ej wiecz. Ponadto zakazana została w obrębie miasta jazda na motocyklach i rowerach od godziny 6 wieczór do 5 rano.

Wybory do korfezów Hiszpania wybiera 473 posłów

MADRYT, 19.11. (Tel. wł.). — Dziś rozpoczęły się wybory do korfezów. Zwraca uwagę olbrzymia frekwencja kobiet, które poraz pierwszy skorzystały z prawa wyborczego. Nowa izba liczyć będzie 473 posłów. W wyborach ma prawo włączyć udział 15 milionów osób, w tem 8 milionów kobiet.

Wielka afera w tow. „Arbitrium”

WIEN, 19.11. (Tel. wł.). — Afera walutowa szwajcarskiego tow. „Arbitrium” zatacza coraz szersze kręgi. Transakcje wynosiły kilkadziesiąt milionów szwajcarskich franków. W związku z aferą w Wiedniu wszczęto dochodzenie przeciwko firmie bankowej Agrtenberg.

Największe kino „Ufa” zbankrutowało

Z Berlina donoszą, że największe kino tamtejsze, znane „Ufa-Palast am Zoo”, zostało zamknięte. Fakt ten stoi niewątpliwie w bezpośrednim związku z kierunkiem politycznym „gleichszaltowanego” towarzystwa filmowego „Ufa”, które jest właścicielem zamkniętego z braku frekwencji kina.

Krwawy protest ukraińców

przeciwko uznaniu Z. S. S. R. przez Amerykę

Finalizacja rokowań handlowych francusko-sowieckich

Walki uliczne

LONDYN, 19 listopada. — (PAT.) — Z Nowego Jorku donoszą, że wczoraj doszło do ostrych walk ulicznych między ukraińcami a komunistami.

Pochód przeszło 7.000 emigrantów ukraińskich, protestujących przeciwko uznaniu Zjednoczonego przez Stany Zjednoczone, zaatakowany został przez komunistów.

Policji z wielkim trudem udało się walki zlikwidować.

Ukraińcy odbyli następnie wiec, na którym uchwalono rezolucję, żądającą od prezydenta Roosevelta, aby domagał się od Litwinowa specjalnych gwarancji, że ruch ukraiński nie będzie przez rząd sowiecki prześladowany.

16-letnia „niemożliwość”

MOSKWA, 19 listopada. — (PAT.) — Komentując nawiązanie sto umków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi a ZSSR. „Prawda” podkreśla, że stało się to dzięki inicjatywie Roosevelta, który musiał przewyciężyć wiele przesądów zanim doprowadził dzieło do końca. Zwycięstwo przypadło polityce realistycznej. To, co zdawało się

„niemożliwym” przez okres lat 16-tu, zostało urzeczywistnione w ciągu kilku dni — pisze „Prawda”, zaznaczając, że przyczyny, które spowodowały zwrot polityki amerykań-

skiej w stosunku do ZSSR., dały się odczuć w ostatnich czasach coraz bardziej wyraźnie.

St. Zjednoczone nie mogły pozostać na swych dawnych pozycjach.

Należy podkreślić — pisze dalej „Prawda”, — iż nawiązanie stosunków dyplomatycznych amerykańsko-sowieckich nabiera specjalnego znaczenia w chwili, gdy światu zagraża niebezpieczeństwo

ze strony państw imperjalistycznych, które dążą do przywrócenia wewnętrznego dobrobytu i ładu kosztem innych państw i obcych terytoriów.

Kończąc, dziennik podkreśla iż dzień 16 listopada będzie do

niosła kartą w historii stosunków międzynarodowych.

Końcowe rokowania w Paryżu

PARYŻ, 19 listopada. (PAT.) — Ze strony półoficjalnej zapowiadają, że

rokowania handlowe francusko-sowieckie znajdują się w fazie końcowej.

Wieczorem odbyło się wspólne posiedzenie obu delegacji, na którym omawiano sprawę węgla, drzewa, zbóż i masła. — Podpisanie umowy handlowej należy oczekiwać w najbliższym czasie.

KONIEC WOJNY GOSPODARCZEJ z RZESZĄ?

Niemcy domagać się będą zniesienia zakazów przywozu do Polski

BERLIN, 19 listopada. (Pat.) — „Deutsche Tagessztg.” w artykule zatytułowanym: „Przed zakończeniem wojny gospodarczej niemiecko-polskiej” wyraża przypuszczenie, że w nowych rokowaniach

Niemcy wystąpią z projektem zniesienia wydanych przez Polskę zakazów przywozu towarów

oraz z projektem ustalenia kontyngentów celnych. Planowane ma być pozatem przywrócenie niemiecko-polskiej umowy żytniej, istniejącej do roku 1931.

W każdym razie — zapewnia dziennik — widać, że obie strony chcą doprowadzić do takiego uregulowania wzajem-

nych stosunków gospodarczych na którego podstawie można rozpocząć ostateczną normalizację wymiany towarowej między Niemcami a Polską.

BERLIN, 19 listopada. (Pat.) — „Voelkische Beobachter”, omawiając dotychczasowe rokowania polsko-gdańskie, pisze, iż dowiodły one możliwość dojścia do porozumienia

na podstawie wzajemnego poszanowania narodów. Ojciec jest droga, którą trzecia Rzesza chce przez bezpośrednie rokowania z Polską kroczyć od chwili, kiedy Polska przez swą inicjatywę dała jej do tego o-

kazję. Dotychczasowe rokowania gdańsko-polskie mogą mimo swego swoistego charakteru służyć jako praktyczne wskazanie.

BERLIN, 19 listopada. (Pat.) — Warszawski korespondent „Vossische Zeitung” w dłuższym artykule podkreśla m. innymi, że trwałość rządu polskiego jest gwarancją, iż rozmowy między kanclerzem Hitlerem i posłem polskim Lipskim wyłonią korzystne warunki dla wzajemnego zbliżenia i zaufania.

Marszałek Piłsudski stara się wzmocnić zaufanie swego narodu do własnych sił. Polska zawarła z jednej stro-

ny pakt nieagresji z ZSSR. z drugiej zaś umowę z Niemcami o niestosowaniu przemocy.

Fakt ten posiada doniosłe znaczenie zarówno dla autorytetu Polski, jak i dla pokoju europejskiego.

Korespondent wskazuje dalej, że młoda generacja polska coraz bardziej garnie się do doświadczonego wodza narodu, zrywając z przedstawicielami zdyskredytowanego parlamentarizmu i partyjnicstwa.

Jest to — podkreśla korespondent — droga, na której naród polski osiągnąć może jedność i spójność wewnętrzną, co zdecyduje o znaczeniu całej polityki polskiej.

TAJEMNICZE NARADY W GENEWIE

Mussolini domaga się udziału Niemiec w konferencji rozbrojeniowej

GENEWA, 19. listopada. (Tel. wł.). — Dziś popołudniu u przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej, Hendersona, odbyła się narada reprezentantów Francji, W. Brytanji i Stanów Zjednoczonych. Po naradzie dyrektor sekcji rozbrojeniowej sekretariatu ligi narodów odczytał w obszernym exposé sytuację i przypomniał decyzję, powziętą przez komisję główną w czerwcu r. b. co do konieczności osiągnięcia

większego stopnia porozumienia, za nim przystąpi się do drugiego czytania brytyjskiego projektu kon-

wencji. Wspomniał on także krótko o ostatnich wysiłkach, zmierzających do zmniejszenia rozbieżności poglądów. Po przedstawieniu przez każdego reprezentanta jego punktu widzenia, postanowiono odroczyć

Hitler na urlopie w Obersalzberg

BERLIN, 19 listopada. (PAT) — Kanclerz Hitler wyjechał na krótki urlop wypoczynkowy do Obersalzberg.

posiedzenie do poniedziałku.

Ten lakoniczny komunikat nie ujawnia w najmniejszym stopniu stanowiska zajętego przez poszczególne delegatów.

Przewodniczący konferencji kategorycznie wezwał uczestników narady do zachowania jaknajwiększej dyskrekcji i nieomal odebrał od nich przysięgę, że nic nie powiedzą. W rezultacie poraż pierwszy tajemnicza była jaknajściślej przestrzegana. W kołach prasowych odnosi się wrażenie, że narada nie dała żadnych konkretnych rezultatów. Paul

Boncour w wywiadzie dla prasy podkreślił swe stanowisko, wedle którego opuszczenie konferencji przez Niemcy nie zmienia w niczym sytuacji i konferencja winna opracować konwencję na podstawie planu brytyjskiego do uzgodnienia też. Przez ogłoszenie tej formalnej deklaracji Paul Boncour umyślnie spalił z sobą mosty, uniemożliwiając samemu sobie uczynienie nie ustępstw, do którego chciał go skłonić Simon. Włosi uważają kontynuowanie konferencji bez Niemiec za niemożliwe.

Międzynarodowa wojna gospodarcza

W krajach gospodarczo najwyżej rozwiniętych, w których kapitalizm zaczął przekwitać, zdolność nabywcza ludności stała się po pewnym czasie za małą, wobec przerosniętego aparatu produkcyjnego. Nowopowstałe inwestycje akumulowanego kapitału duszą się w ciasnych szrankach rynku wewnętrznego — i szukają wyzwolenia przez stoczenie na rynku wewnętrznym i zewnętrznym zupełnie odmiennej polityki gospodarczej: wysokich cen monopolowych na krajowym rynku — dumpingu zagranicą. Życie gospodarcze dąży do zupełnego opanowania rynku wewnętrznego swego kraju dla własnych towarów o wysrubowanych cenach przez stosowanie cef, zakazów przywozu i t. d. W tym celu podaż na rynku wewnętrznym musi być sztucznie zmniejszona. To prowadzi do zmniejszonego wykorzystania aparatu wytwórczego, a więc do znacznej wyżki kosztów produkcji. Wysokie ceny monopolowe muszą być okupione podrażnieniem kosztów własnych. To wewnętrzne przeciwieństwo usiłuje po koniec kapitał monopolowy przez forsowanie zbytu na rynku zewnętrznym: aparat produkcyjny pracuje w całej pełni, zaś towar, nieskonsumowany naskutek słabnącej siły nabywczej wewnątrz kraju rzuca się zagranicę po cenie bardzo niższej.

W dobie kryzysu strukturalnego problem zbytu zaostrza się niesłychanie naskutek chronicznego przesilenia agrarnego; wzrastające nadwyżki nierentującego się w przemyśle kapitału coraz obfitszym strumieniem zasilają gospodarkę wiejską; powstały stąd wzrost produkcji płodów rolnych stanowi sprzecznosc ze spadającą zdolnością konsumcyjną ludności. Specyficzne warunki produkcji rolnej i istnienie setek milionów drobnych wytwórców nie pozwalają na doposażenie produkcji do konsumcji przez ograniczenie tej pierwszej, jak to ma miejsce w zmonopolizowanym wielkim przemyśle.

Ciasnota rynku wyraża się w

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro
Tel. 155-55

mieści się obecnie

Instytut de Beauté

roma

przemysłu przerosłem środków wytwórczych, zaś w gospodarce wiejskiej — stała nadprodukcją pło-
dów rolnych, powstawaniem olbrzymich bezużytecznych zapasów i gwałtownym spadkiem cen. To znów za sobą pociąga rutną drobnych, średnich, a częściowo i wielkich chłopów, powiększenie warstwy bezrolnych. W konsekwencji obserwujemy dalsze silne skurczenie rynku zbytu.

Jeszcze jednym środkiem walki o rynek zewnętrzny jest eksport kapitału. Jest to jednak broń obojętna. Z jednej strony przez budowę przemysłu na miejscowym terenie ułatwia się nabywanie fabry-

katów krajom niżej rozwiniętych, a więc zwiększa się narazie chłonność rynku. Z drugiej strony zaczyna w tych krajach spadać popyt na zagraniczne produkty bezpośredniego spożycia. Eksport kapitałów zabija więc eksport fabrykatów. Jaskrawym przykładem tego zjawiska służyć może upadek przemysłu włókienniczego w Anglii.

Ostatnio niektóre państwa usilnie lansują ideę autarchji. Okres wolnej konkurencji, gdy cały świat stanowił niejako jeden wielki rynek wewnętrzny, nie wytrzymał próby życia. Dlatego ideę samowystarczalności należy uważać za u-

ję. W istocie też pod przykrywką hasła autarchji usiłuje się zamknąć hermetycznie rynek wewnętrzny, monopolizując go wyłącznie dla siebie, a nie rezygnując bynajmniej z eksportu. W Niemczech np. silny spadek wartości realnej płac tłoczy się dążeniem do samowystarczalności, a jednocześnie przeprowadza się gwałtowną kampanię za zwrotem kolonii i grabieżą Ukrainy.

Przy obecnym kryzysie obserwowany katastrofalny zwężenie rynków zbytu w ogólności, zaś wewnętrznych rynków w szczególności. Międzynarodowy obrót towarowy spadł do jednej trzeciej swej

wartości przedwojennej. Sfery gospodarcze poszczególnych krajów usiłują rozwiązać problem zbytu przez 100-procentową monopolizację dla siebie rynku wewnętrznego i jednocześnie forsowanie wywozu za pomocą wszelkich środków. W ten sposób wywiązuje się desperacka wojna gospodarcza wszystkich przeciwko wszystkim. Ta międzynarodowa wojna gospodarcza — zgóry skazana na niepowodzenie — stanowi tylko wstęp do wojny właściwej. Wojna będzie jedynym wyjściem z katastrofy. Zwycięzca ma kosztem zwyciężonego uzyskać tak gorąco pożądane zwiększenie rynku zbytu. Inż. M. A.

Zawrotna kariera gejszy Romans życia córki rybaka, która została księżną i pierwszą obywatelką

Przed kilku miesiącami umarła w Japonii księżna Yamanoto, oplakiwana nie tylko przez liczną rodzinę, ale również przez cały kraj. Dlaczego opinia publiczna wzięła taki żywy udział w śmierci tej kobiety? Otóż księżna była uosobieniem, raczej inkarnacją, romantycznego losu. Losu, który, zrodziwszy się z tradycyjnego nastawienia krajiny wschodzącego słońca, rozbudził współczucie całej ludności dalekich wysp. Poza ten los stał się błogosławieństwem dla innych kobiet, które tę samą drogę, co zmarła, wybrały dla startu do życia. Przyczynił on się do poprawy ich sytuacji. Gejszą była najbardziej szanowaną istotą w początkach swej kariery. Jedną z owych kapłanek miłości, które dla nas europejczyków stały się od czasów operetki o tym tytule, poprzez wzruszającą „Madame Chrysantheme” Piotra Lotiego aż do niezrównanego sukcesu „Madame Butterfly” Pucciniego, symbolem kobiecości w Japonii. Delikatna Kasuke była zrodzoną z niewzruszonej tradycji gejszą. Urodzona jako trzecia córka biednego rybaka, już w dzieciństwie została

przedana handlarzowi dziewcząt. A więc Kasuke, tak samo, jak lwia część tych delikatnych stworzeń, dających radość i rozkosz zgodnie z żądaniem obyczaju japońskiego, została poświęcona na ołtarzu dobra rodziny. Ale była ona mądra i miała silną wolę. Wychowana na gejszę, opanowała taniec, śpiew i dobre maniere, rozwinęła się, korzystając z inteligentnych rozmów, jakie mężczyźni prowadzili w jej obecności, i wyrosła na kobietę, której kultura przewyższała nawet wykształcone kobiety najwyższych sfer społecznych.

Wtedy właśnie na drodze jej życia pojawiła się miłość. Młody oficer marynarki, ubogi, ale szlachetnego rodu, za kochał się w niej. Zar jego serca rozplomienił niepokonane pragnienie: posiadać ukochaną wyłącznie dla siebie. Ale Gombei Yamanoto nie posiadał środków, potrzebnych na wykupienie zachwycającej i interesującej Kasuki. Cena gejszy jest tem wyższa, im bardziej jest ona wykształcona i pożądana. Co robić? Młodzieniec wprowadził ukochaną i postanowił porzucić służbę wojskową i ożenić się z nią. Sprawa wywołała niezwykłą sensację. Właścicielowi Kasuki doradzono, aby nie nastawał na swoje prawa. I ślub mógł się odbyć. Ale jak miała się ukształtować egzystencja młodej pary, jeśli mężczyzna i kobieta porzucają sfery, do których należą i rzucają wyzwanie wszystkim prawom boskim i ludzkim? Młody małżonek był uczciwym, przyzwoitym, dzielnym człowiekiem. Ale nie posiadał zdolności wykorzystania swego wyjątkowego położenia. Na szczęście tem silniejszy był instynkt jego żony, jeśli chodzi o możliwości wysunięcia się i towarzyskiej rehabilitacji byłego oficera. Ponieważ opinia publiczna tak bardzo się nią interesowała, więc Kasuke stała się popularna. Tej popularności zaufała, gdy zaczęła doradzać swemu mężowi i kiero-

wać nim w życiu. Reaktywano go, a nawet w stosunkowo krótkim czasie wspiął się po szczeblach kariery, która pozwoliła mu zostać admirałem, hrabią i jednym z najcenniejszych doradców dworu. Żona, która potrafiła tak nim pokierować, że zajął najpoważniejszą pozycję społeczną, była na tyle taktowna, że nigdy się sama nie wysuwała na czoło jego życia. Gdy dzięki stanowisku swego męża uzyskała prawo zajmowania podczas ceremonii dworskich miejsca tuż obok księżniczek krwi, nie korzystała z tego przywileju. Pozostawiła swoje miejsce kobietom, które pod względem intelektualnym przewyższała o całe niebo. Wreszcie te kobiety zaczęły nalegać, aby księżna im przewodziła.

W najszcześniejszym związku ze swym małżonkiem księżna Yamanoto przeżyła 73 lata. Jedną z jej córek wyszła za admirała Takarabe, byłego ministra marynarki, jednego z najbardziej wpływowych ludzi w kraju. Jej syn, komendant Kyoshi Yamanoto, powołany

jest, jako wyjątkowo zdolny oficer, do zajęcia w przyszłości w marynarce japońskiej odpowiedzialniejszego stanowiska. Trzydzieści wnucząt oplakuje jej śmierć.

Czyż dzieje Kasuke nie stawiają w cień nawet losów Kopciuszka? Ta japonka była nie tylko biedna, przy jej kołysce nie stały żadne dobre wróżki. Musiała ona wykonywać hańbiący zawód. Ale miała duszę i energię i, jak się później okazało z licznych dobrych uczynków, również szlachetne serce. Romans życia księżnej Yamanoto przyczynił się również wydatnie do tego, że japońska liga kobiet domaga się dzisiaj energicznie wydania praw, uwalniających wszystkie gejsze i wprowadzających zakaz handlu dziewczętami.



CASINO

potężne
widowisko
filmowe



KAWALKADA

Na I i II seans
ceny niższe

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

Partner wszystkich „królowych” ekranu

CLARK GABLE

znalazł wreszcie idealną partnerkę nową
Grete Garbo

CAROLĘ LOMBARD

w wielkim filmie hazardu i miłości p. t.

Dama Kier

Od jutra w kinie „Palace”.

Dźwiękowy Kinoteatr
„CAPITOL”
Ostatnie dni!

Świat fantazji i uludy
w niesamowitym arcy-
filmie p. t.

KING KONG

Realizacja F. Schoedsack w. E. WALLACE’A
Szczyt techniki i reżyserji!

W rolach głównych: **FAY WRAY, ROBERT ARMSTRONG, BRUCE CABOT** oraz 23-metrowy potwór **KING KONG**

Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30

Wielbiciel Mussoliniego

Curzio Malaparte zesłany na wyspy Liparyjskie

W prasie włoskiej pojawiła się krótka notatka, iż znany literat, publicysta i działacz faszystowski, Curzio Malaparte zesłany został na przeciąg 5 lat na wyspy Liparyjskie. Wiadomość, naturalnie, na skutek znanej czułości faszystowskiej cenzury — bez komentarza.

A jednak nie można faktu tego pozostawić bez komentarza, szczególnie że kulisy całej afery są niezwykle charakterystyczne dla rządów faszystowskiej dyktatury.

Curzio Malaparte (właściwe nazwisko: Erick Suckert) jest autorem z dużym talentem napisanej książki „Technika zamachu stanu”, której cały jeden rozdział stanowi hymn pochwalny na cześć Mussoliniego.

W czasie wojny, zanim Włochy opowiedziały się po stronie aliantów, zaciągnął się Malaparte jako ochotnik do armii francuskiej i walczył przeciwko Niemcom. Po wojnie wyrabia sobie coraz lepsze imię w literaturze włoskiej i

jest jednym z pierwszych zwolenników Mussoliniego, a przez czas pewien nawet generalnym inspektorem partii faszystowskiej. Frankofilska polityka oddala go jednak z czasem od wpływowych kół faszystowskich.

Mussolini, ceniąc wysoko twórczość Malaparte, przez długi czas bronił go przed niesłusznymi zarzutami jego przeciwników w partii faszystowskiej. Ale ci nie przebierali w środkach. Korzystając z pobytu Malaparte w Paryżu, denuncjowali każdy krok jego przed wodzem faszyzmu. Przy kryciu przyszedł jednak z innej strony.

Malaparte w czasie pobytu w stolicy nadsekwanskiej zaprzyjaźnił się z młodym literatem włoskim Antonio Anianiem, który w Paryżu wydał książkę o Mussolinim, przedstawiając w niej dyktatora włoskiego jako człowieka prowadzącego swój kraj do wojny.

Oficjalnie Włochy wyparły się naturalnie młodego opozy-

cjonisty faszystowskiego. Anianie jednak, który popadł w Paryżu w trudności materialne i zachorował, napisał list do Mussoliniego z prośbą o przebaczenie, przy czym wskazał na Malaparte, jako sprawcę popełnionego przez siebie „błędu”. Mussolini wspaniałomyślnie mu wybaczył i przesłał nawet Anianiemu 5 tysięcy lirow, z prawem powrotu do Włoch. To ulaskawienie było zarazem skazaniem Malaparte. Na ganicy został on (w czasie, gdy autor paszkwił o Mussolinim wracał jako bohater do Włoch, aresztowany i oddany do więzienia w Rzymie, skąd właśnie nadchodzi wiadomość o jego zesłaniu).



Kupiec sprawdza pieniądze
— sprawdzaj i Ty markę żarówki, którą kupujesz. Tylko światowej sławy marka daje gwarancję minimalnego zużycia prądu i dużej wydajności światła — żądaj więc tylko żarówek

TUNGSRAM

Co usłyszymy dziś przez radio

- 7.06 Gimnastyka i muzyka z płyt
 - 12.05 Muzyka popularna.
 - 15.30 Komunikat izby przemysł-handlowej w Łodzi.
 - 15.40 Muzyka z płyt.
 - 15.55 Muzyka w wyk. zespołu salonowego Banaszewskiego.
 - 16.40 Lekcja języka francuskiego. Kurs elementarny
 - 16.55 Koncert II kameralny z cyklu „Muzyka kameralna różnych narodów”.
 - 18.00 Odczyt z cyklu „Na etapie pierwszych 15 lat” p. t. „Polska dziejowa wobec zadań dzisiejszych” — wygl. red. Wojciech Stpi czyński.
 - 18.20 Audycja żołnierska.
 - 18.45 Sylwety akademików literatury. 11-ta sylweta „Piotr Chojnowski” — wygl. Jan Dąbrowski.
 - 19.25 „Nieznany list Szopena”.
 - 20.00 „Kraina uśmiechu” — operetka Franciszka Lehara.
 - W przerwie: „W pogoni za słowem” wygl. Miła Kamińska.
 - 22.15 Muzyka taneczna.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
Koenigswusterhausen (1635)
21.00 Koncert fortepianowy B-
- dur i Uwertura akademicka Brahmsa.
 - Lipsk (390)
21.00 Koncert (Warjacje B-du Brahmsa i Symfonia E-moll Dwo-rzaka).
 - Wrocław (325)
01.05 Koncert nocny.
Langenberg (472)
00.00 Uwertura tragiczna i Koncert fortepianowy D-moll Brahmsa Wiedeń (516)
22.15 Utwory Mozarta (Uwertura „Ogrodniczka miłości”, Koncert A-dur na klarnet z orkiestrą, Kontredena).
 - Strassburg (345)
21.30 Concertum Berlioz „Dzieciństwo Chrystusa”
 - Bero - Muenster (459)
21.10 Uwertura i Koncert na cembalo z orkiestrą Haydna, Concerto grosso nr. 7 Haendla, Symfonia Es dur J. Chr. Bacha.
 - Praga (488)
19.55 Operetka Albiniego „Baron Trenck”.
 - Budapeszt (550)
19.30 Koncert wiolonczelowy Schumana i Symfonia III Beetho-vena.

Sekret kobiety

IRENA DUNN
słynna tragiczka

„Bocznaj ulicy”
bohaterka

Następny przebój
Grand Kina.

Myjcie owoce, które są często pokryte zarazkami — unikniecie tyfusu brzuszego.

Szkoła matek



Nowa szkoła gospodarstwa domowego, otwarta ostatnio w Paryżu, posiada również dział pielęgnowania niemowląt. Za miast dziecka do demonstracji używa się przy kąpieli porcelanowej lalki.

Bitwa ołowianych żołnierzyków



W muzeum wojskowym w Paryżu tak wygląda bitwa pod Jena w wykonaniu żołnierzy z ołowiu.

STEFAN ZAGORZYŃSKI.

Plan B-4

Powieść szpiegowska na tle życia łódzkiego.

Ciąg dalszy

Słup światła biega po pokoju. Aha, kanapa. Okryta, zwieszającym się do ziemi ple-dem. Szybko ukrył się pod starym meblem. Raczkowski leży na brzuchu na podłodze. Nad sobą ma zakurzone sprężyny. Już klucz obraca się w zamku. Dwie osoby wchodzi do pokoju. Słychać skrzypienie łóżka, jakby na nie coś upadło. Z lekkim pyknięciem zapala się gaz.

RÓZDZIAŁ XI

Pled na kanapie jest stary i dobrze przysart. przez mole. Raczkowski widzi świetnie, co się dzieje w pokoju. Na łóżku leży jakiś człowiek. Widać frakowe spodnie z lampasem, jedwabne skarpetki i lakiery. — Przy biurku stoi Gorew i jeszcze jakiś pan. Ten sam, zdaje się, z którym wyszedł.

— Mamy tę świnię — mówi gospodarz. — Za dużo trochę

wie. Wódka ładnie rozwiązała mu buzię. Trzebazy z nim coś zrobić.

— Tak to niebezpieczny typ. Bardzo zdolny oficer — drugi pan też jest trochę wstawiony. — Gdyby był taki spryciarz, nie siedziałby w Warszawie.

— Tęgi łeb, tylko bez pleców. Dlatego wygryzli go z Petersburga. Potrzebne tam było stanowisko dla jakiegoś książęcego bękarta, więc wyrzuciono Fomina. Informowaliśmy się w tej sprawie. Chcieliśmy nawet nawiązać z nim kontakt. Ale chociaż był bardzo rozgoryczony i obiecywaliśmy mu dużo, bardzo dużo, nie dało się nic zrobić. Był twardy. „Cara nie chciał zdradzić” Cara... — drugi pan zachichotał.

— Tak, tak, wszystko to bardzo pięknie. Ale trzeba z nim coś jednak zrobić. Tak go nie można w żadnym wypadku zostawić. Tymczasem chloral działa. Ale potem może Fomin zacząć ryczeć i narobi nam

jakiejś hecy. Ja i tak likwiduję się tu, jako Gorew. Można go tu zarząć i zostawić. Mnie nie złapią.

— No, tak — drugi machnął lekceważąco ręką — o to nie ma obawy. Ale zawsze, takie wyjście to niebezpieczna i nieprzyjemna rzecz.

— Boi się pan? Agent TU12 boi się? Ciekawe, ciekawe.... No, tak, widać, że pan nigdy nie był oficerem.

Gorew wyprostował się. — Boi się pan krwi? Będzie jej pan miał niedługo dużo, bardzo dużo. No, ale dosyć o tem.

Raczkowski zaciska pięści. Obaj zdejmują balowy strój i przebierają się w zwykłe ubranie. Potem siadają przy biurku Gorew tyłem do dziennikarza. Nagle odwraca się. Przekręca wielki kamień pierścienia, który nosi na palcu i wyjmuje z niego jakąś karteczkę. Pokazuje ją drugiemu.

— Aha — myśli Raczkowski — to tu ptaszku masz ukryty ten dokument. A ja naprósto nie walczyłem z biurkiem. Dobrze o tem wiedzieć.

— Tu jest zprowowotem ten plan — mówi nagle Gorew.

— Nie wiem, co się może stać, przestuduj go pan dokładnie. Znany jest pan prze-

cież ze swej wspaniałej pamięci. Gdyby się coś stało, a to jest zupełnie możliwe, trzeba go będzie zrekonstruować z pamięci i posłać do centrali.

— Dobrze.

Bierze kartkę do ręki i z wielkiem napięciem zaczyna jej się przypatrywać. Kiwa głową i uśmiecha się.

— Czy wie pan, że nie miałem czasu nań spojrzeć. Sfo-tografowałem, odbiłem i już.

— Jednak ci generałowie mają trochę oleju w głowie — rzekł po chwili.

— Niech się pan teraz nie wdaje w strategiczne rozważania na temat oleju w głowach carskich generałów. Niema na to czasu.

— Tak, tak. Tylko ten plan ma jeden wielki błąd

— Jaki?

— Ten, że my go znamy. — Agent TU12 zachichotał złośliwie.

— Ale to nie wiele pomoże.

— Dlaczego?

— Bo oni wiedzą, że my go znamy. Przy zdobywaniu go nie zachowano odpowiednich środków ostrożności. A teraz unieważnią ten plan i wypracują nowy. Ale zawsze coś z tego zostanie.

Raczkowski obserwuje teraz ciekawą rzecz. Człowiek,

leżący na łóżku, podnosi się powoli. Łóżko stoi z boku i obaj siedzący przy biurku nie mogą go widzieć. Człowiek z wysiłkiem opiera się na rękach. Wybaluszonemi ślepiami patrzy na pozostałych. Włosy ma zwichrzone, a czarne wąsy poruszają się nerwowo. Nosi frak, ale gors jest cały zmięty, kłapy zgniecione, biały krawat zjechał gdzieś na bok.

— Co zrobić teraz z tą świnią... — nerwowo rzuca Gorew.

Człowiek na łóżku drgnął. Zaskrzypiały sprężyny. Obaj przy biurku zrywają się ze swych miejsc. Półleżący nieznanomy wykrzywił usła. Wlepił wzrok w Gorewa.

— Von Hammerstein, ty tutaj? — woła załamującym się głosem. — Toś ty zabrał plan!

— Tak, to ja, panie kapitanie Fomin. Spotykamy się znów. Już nie we wspaniałym Petersburgu. Pan był wtedy młodym, oficerem w świecie. — Czekada pana piękna karjera. A teraz co? Zastępca szefa wywiadu przy warszawskim okręgu wojennym.

— Byli godniejsi, byli zdolniejsi — wymruczał Fomin.

D. e. n

Dobry interes



— Cóż to za zebranie przy pomocy dwóch kapeluszy?
— Tak, rozszerzyłem mój interes.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki. A. Dancerowej (Zgierska nr. 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54); J. Chodzyńskiej (Piotrkowska 165); R. Rembelskiego (Andrzeja 28); A. Szymańskiego (Przedzalaniana 75).

REJESTRACJA 1910 ROCZNIKA. — W dniu dzisiejszym na rejestrację do biura wojkowego zarządu m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165, zgłosić się powinni mężczyźni rocznika 1910 i starszych z terenu wszystkich komisariatów policji w Łodzi, którzy dotychczas z jakichkolwiek ważnych powodów nie stawiali do spisu poborowych i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

15 LECIE PIERWSZEGO RZĄDU RPŁITEJ. — W sali fabryki monopolu tytoniowego w Łodzi przy ul. Kopernika odbyła się uroczysta akademja ku czci prezesa, utworzonego przed piętnastu laty pierwszego rządu Rzplitej Polskiej, p. Jędrzeja Moraczewskiego.

Akademja urządzona została przez radę okręgową zawodową w Łodzi i wziął w niej m. in. udział wicewojewoda łódzki, p. Potocki.
Po przemówieniach okolicznościowych wykonano program artystyczny.

PRZYMUSOWE SZCZEPNIENIE NOWORODKÓW. — W sali konferencyjnych urzędu wojewódzkiego w Łodzi odbyła się konferencja komitetu „Dni przeciwgruźliczych” w Łodzi. Po złożeniu sprawozdania przez p. Zaleskiego, omówiono szczegóły dalszej akcji nad uświadomieniem ludności, a zwłaszcza młodzieży szkolnej o fatalnych skutkach gruźlicy. W końcu uchwalono, aby akcja przeciwgruźlicza rozszerzona została, poczynając od stycznia 1934 r. i na wniosek dr. Skalskiego postanowiono zastosować przymusowe szczepienia przeciwgruźlicze systemem dr. Calmette w stosunku do wszystkich noworodków.

VARIÉTÉ-DANCING
„TABARIN”

ul. NARUTOWICZA 20
telefony: 150-66 i 154-60.
Gościnne występy królowej żelaza
MARTA FARRA
w nowych eksperymentach oraz
**I Wielki Międzynarodowy
Damski Turniej Walk
Zapaśniczych**
Program atrakcyjny zespół muz.
WEINROTHA. Wejście bezpłatne

Pomoc dla inteligencji bezrobotnej

Fundusz Pracy w roku przyszłym zorganizuje specjalne roboty

Dowiadujemy się, że Fundusz Pracy przygotowuje na rok 1934 specjalną akcję dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Analiza bowiem jakościowa rynku pracy wykazuje nieproporcjonalnie DUŻY ODSETEK BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁO-

WYCH (12 proc. w stosunku do bezrobotnych fizycznych), analiza zaś stanu zatrudnienia tej kategorii bezrobotnych przy robotach finansowych przez Fundusz Pracy wykazuje odwrotnie — nieproporcjonalnie mały ich odsetek. Fundusz Pracy dąży więc do częślowe-

go wyrównania tego stanu w drodze przeprowadzenia **CELOWYCH ROBOT DLA ZATRUDNIENIA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.**

Pomoc udzielana przez Fundusz Pracy dla pracowników umysłowych przeznaczona jest

wyłącznie na opłacenie kosztów robocizny przy wykonywaniu prac rentownych, przeznaczonych dla użytku publicznego przy uwzględnieniu w pierwszym rzędzie zadań ogólnopublicznych, społecznych, naukowych, kulturalnych, gospodarczych i t. p.

W roku przyszłym przewidziany jest przede wszystkim **KREDYT W WYSOKOŚCI POŁTORA MILJONA ZŁOTYCH**, co pozwoli zatrudnić około 1.500 osób przez okres 6-ciu miesięcy na robotach specjalnych w tym celu zorganizowanych, a to wskutek niemożności zatrudnienia tej kategorii pracowników przy robotach publicznych.

Ambasador Francji p. Laroche w Łodzi

W dniu wczorajszym o godzinie 11 rano, przybył do Łodzi samochodem ambasador Francji p. Jules Laroche. Ambasador Laroche udał się do mieszkania konsula francuskiego w Łodzi, p. Saladina, przy ul. Kątnej 19, gdzie bawił przeszło godzinę.

Po nabożeństwie, które odbyło się w katedrze św. Stanisława Kostki, ambasador Laroche około godziny 2 popołudniu udał się do gmachu „Grand Hotelu”, gdzie w „Klubie 1886” podejmowany był śniadaniem przez stowarzyszenie przyjaciół Francji. Na przyjęciu tem wygłosił przemówienie prezes stowarzyszenia przyjaciół Francji, p. mec. Adamowicz, na które w serdecznych słowach odpowiedział ambasador Laroche.

O godz. 19-ej wieczorem p. Laroche opuścił Łódź, udając się do Warszawy. (p)

Reforma szkolnictwa średniego

Tylko 45 uczniów będzie mogło pobierać naukę w klasie

Ukazały się zasadnicze rozporządzenia ministerstwa oświaty dla wykonania reformy szkolnictwa średniego, które regulują ustrój gimnazjów nowego typu. W myśl tych przepisów, w poszczególnych klasach może pobierać naukę maksimum 45 uczniów.

Czas trwania lekcji określony został na 45 minut, przy czym lekcje muszą być podzielone pauzami, trwającymi nie mniej, niż 10 minut.

Maksymalna cyfra oddziałów równoległych w gimna-

zjum wynieść może 12. Cenzus wieku uczniów, którzy mogą być przyjęci do I-ej klasy gimnazjum nowego typu wynosi

najmniej 12 lat, a najwyżej 16 lat.

Przy wstąpieniu do I klasy gimnazjum uczeń będzie musiał złożyć

egzamin z języka polskiego, geografii, arytmetyki, geometrii.

Przepisy zakazują urządzania egzaminów promocyjnych przy przechodzeniu z klasy do

klasy. Egzamin dla nowowstępujących do gimnazjum do I klasy odbywać się muszą corocznie, w wyższych zaś klasach tylko w miarę potrzeby i wolnych miejsc.

Rozporządzenie przewiduje trzy zasadnicze typy gimnazjów:

męskie, żeńskie i koedukacyjne.

Program nauczania zalicza do przedmiotów obowiązkowych gimnastykę, do nadobowiązkowych zaś rysunki, śpiewy i drugi język obcy.

Zajęcia domowe uczniów w klasach niższych nie powinny w myśl wytycznych rozporządzenia, zajmować

więcej niż dwie godziny dziennie,

w klasach wyższych — do 2 i pół godzin.

Na dyrektorów gimnazjów nałożony został obowiązek czuwania nad związkami uczniowskimi, wychowawcy zaś winni interesować się

życiem uczniów również i poza szkołą.

Świadectwo ukończenia gimnazjum uprawniać będzie do wstąpienia do liceum ogólnokształcących i zawodowych.

Już wkrótce ujrzycie

HANKE
ORDONÓWNE

w emocjonującym filmie

SZPIEG W MASCE

Strzaly do włamywacza

Opryszek mimo rany postrzałowej zdołał zbiec

Posterunkowy XIII komisariatu obchodząc nocą swój rejon, zauważył na ulicy Milej jakiegoś osobnika, dzwigającego wypełniony worek. Gdy posterunkowy zbliżył się do niego usiłował on rzucić worek i zbiec. Został jednak zatrzymany. Był to znany włamywacz i złodziej Józef Muszyński. Worek był wypełniony mięsem. Muszyński właśnie wracał z wyprawy do jakiegoś sklepu rzeźniczego.

Posterunkowy prowadził go do komisariatu, trzymając ciągle broń w pogotowie. Gdy zbliżył się do zbiegu ulic Rzgowskiej i Milej, opryszek nagle odwrócił się, zaświecił posterunkowemu w oczy latarką o silnym świetle. Zdezorientowany posterunkowy zatrzymał się i w tej chwili otrzymał silny cios pięścią między oczy. Padł na ziemię. Nie stracił jednak zimnej krwi i począł dawać gwizdkiem sygnały.

Opryszek w międzyczasie począł uciekać ulicą Rzgowską w kierunku ul. Dąbrowskiej. W tej chwili z komisariatu nadbiegło kilku posterunkowych, którzy widząc uciekającego, wezwali go do zatrzymania się. Ponieważ to nie poskutkowało,

ważo, jeden z nich oddał kilka strzałów rewolwerowych na postrach. Opryszek jednak w dalszym ciągu uciekał, wobec czego posterunkowy skierował łufę rewolweru w jego stronę i oddał strzał. Włamywacz na chwilę zatrzymał się, lecz następnie w dalszym ciągu uciekał, silnie utykając i wkrótce znikł z oczu ścigającej go policji.

Niewątpliwie został postrzelony w nogę. (p)

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

Wkrótce na naszym ekranie ukażą się następujące arcydzieła

Król Cyganów

Pełne melodii i rytmu arcydzieło z cyklu: „ROMANSE CYGAŃSKIE”.

Rajski Ptak

Najpiękniejsze arcydzieło egzotyczne z DOLORES DEL RIO

Uśmiech szczęścia

z NORMĄ SHEARER i FRYDERYKIEM MARCH

Urwis z Miszpanji

Najwspanialszy arcyfilm od czasu „ZŁODZIEJA z BAGDADU” i „SZECHEREZADY” z królem humoru EDDIE CANTOREM na czele zespołu 72 girls ZIEGFELDA REWJI.

Sklepy szkolne

Spółdzielnie mogą sprzedawać towary bez zysku

Naskutek interwencji Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek w sprawie spółdzielni uczniowskich i sklepików szkolnych, ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wyjaśniło, że w kwestji tej wydany już był specjalny okólnik.

W okólniku tym ministerstwo podkreśliło niedopuszczalność wy-

wierania na uczniach jakiegokolwiek przymusu co do należenia do spółdzielni, względnie nabywania w niej potrzebnych artykułów szkolnych. Ministerstwo czuwa nad tem, aby spółdzielnie uczniowskie w szkołach miały jedynie charakter wychowawczy i były pozbawione zupełnie cech kramów szkolnych, obliczonych na zysk.

Unormowanie ceny węgla

Cały rok będziemy płacić 54 zł. za tonnę

Czynnikami rządowe, dla zapobieżenia śrubowania cen węgla w detalu, podjęły nową akcję, zmierzającą do niezależnienia cen węgla na rynku węglowym od pory roku. Dotąd bowiem węgiel latem sprzedawany był taniej, niż zimą, na skutek różniczkowania rabatu

przez kopalnie górnośląskie i Zagłębia Dąbrowskiego. Prowadzone obecnie rozmowy z hurtownikami i detalistami ustalić mają jednolitą, całoroczną, cenę węgla w detalu, w wysokości 54 złotych za tonnę, loco piwnica.

Kino-teatr

„ROXY”

Narutowicza 20.

Iwan MOZŻUCHIN

w arcydziele reż. Aleks. Wolkowa

Tysiąc i Druga Noc

Początek seansów o godz. 4-ej
Passe-partouts i bilety wolnych wejść nieważne.

Dymisja J. Garmata

Otrzymałmy wczoraj wiadomość, że wicedyrektor warszawskiej kasy chorych a uprzednio wiceprezes i by skarbowej w Łodzi, Jerzy Garmata został zwolniony ze swego stanowiska. Powodem zwolnienia miała być podobno działalność p. Garmata na stanowisku w Łodzi.

Wiadomość powyższa wymaga jeszcze potwierdzenia.

Zmierzch satyry politycznej

Na generalną próbę w teatrach i kabaretach zapraszany będzie cenzor

Bujny plan ustawodawczy ostatnich dni przyniósł m. in. dekret prezydenta Rzplitej o „publicznych przedsiębiorstwach rozrywkowych”. Z art. 1-go tego dekretu widać, że prawo wspomniane dotyczy „wszelkich przedsięwzięć o celach rozrywkowych lub pokazowych, z wyjątkiem wystaw gospodarczych i wyświetlania filmów zapomocą kinematografu”, słowem, za wyjątkiem kin.

Dekret rozróżnia pojęcie „przedsięwzięcie z siedzibą”, „wędrownych” i dorywczych. Zasadniczo na prowadzenie takiego przedsięwzięcia wymagane jest zezwolenie władzy administracyjnej. Pozwolenie to ma charakter osobisty i jeżeli chodzi o imprezy stałe — wydawane będą na okres conajwyżej 6 lat.

Dekret wprowadza również cenzurę uprzednią, zarówno tekstów słownych utworów, jak też inscenizacji i części mimicznej utworu. O ile istniała dotychczas prewencyjna cenzura sztuk teatralnych, to obecnie podlegać będzie również kontroli wykonanie i inscenizacja w teatrze. Dlatego też, urządzający imprezę, lub prowadzący np. teatr winni zawiadomić właściwą władzę o „ostatecznej próbie produkcji”.

Bardzo szczegółowo dekret wylicza jakie produkcje są zabronione. Należą do nich: szkodliwe dla interesu państwowego Rzplitej obrażające uczucia narodowe; obrażające uczucia religijne kościołów i związków religijnych przez państwo uznanych; mogące przyczynić się do zdziwienia obywateli

lub demoralizacji; stanowiące propagandę „ub pochwałę przestępstw; ośmieszające arcydzieła literatury polskiej, lub złośliwie je zniekształcające; złośliwie przedstawiające w ujemnym świetle polską rzeczywistość; wkręczające w dziedzinę hipnotyzmu i sugestji, o ile miałyby odbywać się przy udziale osób z pośród publiczności.

Uznając, iż pewne rygoryzowanie i zdyscyplinowanie przedstawień ze względu na dobro i zdrowie społeczeństwa jest słuszne i pożądane, nie sposób jednak nie zauważyć, że dekret idzie jeszcze dalej. Między innymi podrywa on wszelkie możliwości dla satyry politycznej, gdyż pojęcie „złośliwe-

go przedstawienia w ujemnym świetle polskiej rzeczywistości”, można interpretować bardzo szeroko. Zwłaszcza, że w szeregu wypadków będzie to zależało od uznania miejscowej władzy administracyjnej. Trudno również przewidzieć, co da na władza uznać za moralne, a co za „mogące przyczynić się do zdziwienia obywateli lub demoralizacji”. Trudna będzie po wprowadzeniu dekretu rola teatrów, które zmuszone będą zapraszać na generalne próby cenzorów.

Zanim dekret ten zostanie wprowadzony w życie, będzie on jeszcze prawdopodobnie skorygowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

Tajemniczy człowiek z wypisaną na plecach kredą litera

M

to

MORDERCA

wspaniały, fascynujący film pod tym tytułem już od **JUTRA** na ekranie kina „ROXY”, Narutowicza 20.

Walka z pożarami i powodzią ujęta zostanie w ramy specjalnej ustawy

Obecnie opracowywany jest projekt ustawy o ochronie przed pożarami i innymi klęskami żywiołowymi.

Dotychczasowe przepisy, pochodzące przeważnie z czasów zaborczych, ujmowały te sprawy fragmentarycznie. Projektowana ustawa ma na celu usunięcie istniejących braków i stworzenia trwałej i jednolitej podstawy, na której oparta będzie akcja władz i społeczeństwa w zakresie

zwalczania pożarów i innych klęsk żywiołowych, oraz organizacja i rozwój powołanych do bezpośredniej walki z tymi klęskami straży pożarnych.

Projekt ustanawia przede wszystkim zasadę, że ochrona przed pożarami stanowi czynność; pomoczoną przełożonym gminom, władza państwowa zaś sprawuje kierownictwo i nadzór nad temi czynnościami. Poza to obejmuje określenie obowiązków gmin i ludności w zakresie objętym ustawą, a więc gminy obowiązane są dostarczać sprzętu, pomieszczenia, urządzeń sygnalizacyjnych i alarmowych, oraz troszczyć się o zapewnienie dostatecznej ilości wody.

Ludność obowiązana jest współdziałać przy zapobieganiu i tłumieniu pożaru, czy innej klęski żywiołowej.

Dalsze rozdziały projektu poświęcone są

organizacji straży pożarnych i określają ich uprawnienia oraz obowiązki. Dalej projekt przewiduje odpowiednie odszkodowania za zużyte lub zniszczone mienie w związku ze świadczeniami mieszkańców w zapobieganiu i tłumieniu pożarów oraz wynagrodzenia i odszkodowania dla osób, które uległy nieszczęśliwemu wypadkowi w związku z akcją ratowniczą. Przepisy dotyczą również sprawy kosztów i opłat na rzecz straży pożarnych, co dotychczas nie było uregulowane w ustawodawstwie polskim.

Postanowienia dalszych rozdziałów ustalają

koszta, jakie ponoszą gminy i zakłady ubezpieczeń,

poza to ustalają, jakie opłaty składają się na pokrycie tych kosztów. Dalsze przepisy dotyczą nadzoru i stałej komisji doradczej do spraw obrony przed pożarami i innymi klęskami żywiołowymi, która utworzona będzie przy minist. spraw wewnętrznych.

Przepisy karne wskazują, że przekroczenia postanowień ustawy

karane będą przez władze administracyjne.

PALACE TEATR

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni! Dziś początek o 4 po poł.

IRENIT

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.



Nie będziesz **Kurtyzana**

W rol. gł. **HENRI GARAT** i **MEG LEMONNIER**

TŁUMACZENIA PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE POWIELANIE DRUKÓW

Dnia 19 listopada r. b. po długich i ciężkich cierpieniach

zmarła

b. p. Berta z Epsteinów Janowska przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś, o godz. 2-ej po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym świadomiam

Rodzina

Nowe rady gromadzkie

obecnie przeprowadzą wybory sołtysów w gminach

Jak się dowiadujemy, obecnie po zakończeniu w całej niemal Polsce wyborów do rad gromadzkich wydane zostało rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, które ustala regulamin wyborów sołtysa i jego zastępcy w województwach łódzkim, białostockim, kieleckim, lubelskim, warszawskim, nowogrodzkim, wileńskim i wołyńskim.

Regulamin ten m. in. przewiduje, że wybory sołtysa zarządza starosta powiatowy, który wyznacza przewodniczącego gromadzkiego zebrania wyborczego. Wybór sołtysa i podsołtysa odbywa się jednocześnie w jednym głosowaniu, przy czym decyduje większość ważnie oddanych głosów. Regulamin zawiera zarządzenia w sprawie sporządzania przez wójtów spisów wyborców, przedstawiania kandydatów, trybu głosowania, protokołu wyborczego, wyborów uzupełniających, protestów wyborczych itp.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, w poniedziałek „Stefek” po cenach najniższych.

Jutro komedia Al. Fredry „Pan Jowiński”.

W środę premiera świetnej komedji Wł. Fokete „Pieniądz to nie jest wszystko”.

TEATR POPULARNY

W dniu dzisiejszym w dalszym ciągu melodyjna, pełna humoru operetka w 3 aktach Roberta Stelzta p. t. „Dzidzi”.

DZISIEJSZY KONCERT.

Dzisiaj o godz. 16.55 rozgłosia warszawska nadaje drugi koncert kameralny z cyklu „Muzyka kameralna różnych narodów”; tym razem warszawski kwartet muzyczny wykonan dwa kwartety kompozytorów rosyjskich — II kwartet Aleksandra Borodina, jednego z „nowatorów” rosyjskich z drugiej połowy XIX stulecia oraz IV kwartet żyjącego kompozytora Al. Glazunowa, przedstawiciela muzyki nowo-rosyjskiej. (r)

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84.

Czwartek, dnia 23 listopada o godz. 8.30 wiecz.

VI-ty Koncert Mistrzowski

Szymon GOLDBERG

znakomity skrzypek

Jest zaszczytem nielada, że Szymon Goldberg w obecnych czasach został pierwszym koncertmistrzem berlińskiej Filharmonji. Jest istotnie coś czarującego w grze tego wyjątkowego artysty: siła, patos, żywiołowy pęd, a przytem nadzwyczajny umiar artystyczny w wyrazie intuicyjnego wyuczucia myślowości i temperamentu. Gra Ssymona Goldberga jest orzeźwiający m nektarem z czystej krynicy sztucznego.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

„KRAINA UŚMIECHU”.

Polskie Radio w bieżącym sezonie przygotowuje w dziale operetkowym obok popularnych, znanych i lubianych operetek szereg nowości zarówno z repertuaru polskiego, jak i międzynarodowego. Po „Lili” Rózyckiego następną wielką premierą, nie tylko radiową, będzie operetka Fr. Lehara p. t. „Kraina uśmiechu”. Obsada poszczególnych partii: Zofja Żmigrod - Fedyczkowska, Halina Dudyczówna, Antoni Gotębiowski, Aleksander Wasiel. Operetka nadana będzie dzisiaj wieczorem w radjofonizacji Michałiny Makowieckiej, zaś całość prowadzi kapelmistrz dyr. Tadeusz Mazurkiewicz. (r)

MATKI!

Zapisujcie niemowlęta

do

Kropki Mleka

Grand-Kino

Dziś i dni następnych! **CLAUDETTE COLBERT**



w filmie

Wielka Grzesznica

Nadprogr.: Aktualności krajowe i tygodnik Paramountu.

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

Początek o 4 po poł.

Niebo i piekło

Do siostry z Armji Zbawienia, która w entuzjastycznym przemówieniu zachwalała rozkosze niebios, powiedział kiedyś Bernad Shaw:

— Proszę się nie łudzić, siostrzo, ale wybór jest naprawdę trudny. Dałbym pierwszeństwo niebu, ponieważ panuje tam przyjemny klimat, ale nie wolno lekceważyć piekła, ponieważ tam znaleźć można interesujące towarzystwo.

Rekord bez silnika



Lotnik Piotr Młynarski z Aeroklubu Lwowskiego zdobył na szybowcu S. G. 3 konstrukcji inż. Grzeszczyka nowy polski rekord długości lotu, pozostając w powietrzu przez 11 godzin 58 minut.

Uroczysty jubileusz prof. Wacka

We Lwowie odbyły się w dniu wczorajszym uroczystości jubileuszowe znanego dawniej sportowca a obecnie działacza sportowego prof. Wacka. Uroczystości odbyły się w hali sportowej w obecności wojewody oraz przedstawicieli władz, społeczeństwa, wojskowości, klubów itd. Przemawiało 30 mówców. Prof. Wacek otrzymał liczne upominki i depeche gratulacyjne z całego kraju. W ramach jubileuszu odbyły się pokazy gimnastyczne, gier sportowych i lekkoatletyczne. Związek dziennikarzy sportowych urządził specjalny bankiet w sobotę.

Na ringach i boiskach w kraju

W dniu wczorajszym w drużynowych meczach bokserskich (towarzyskich) w Warszawie Makabi zremisowała z „Fortem Bema'a” 8:8, przyczem w meczu tym Pilnik osiągnął wynik nierozstrzygnięty ze Strzelcem (FB); pozatem bokserzy Skry zwyciężyli Legię 10:4, a YMCA — Orkan 8:6. W Poznaniu w zawodach międzyklubowych Przybylski (W) pokonał na punkty Pawlaka (Inowrocław).

W meczach piłkarskich w kraju w Poznaniu Warta pokonała Spartę 2:0, na Śląsku Naprzód zwyciężył Slovan 2:1. IFC — Chorzów 4:1, Dąb — 06 Katowice 1:0 i Kozła Rawa — Czarni 4:2.

Ping pong zakazany na Węgrzech

Prasa węgierska podaje sensacyjną wiadomość, jakoby na Węgrzech miała być zakazana gra sportowa ping - ponga.

Zakaz miał być spowodowany tem, że „salony ping - pongowe” licznie istniały w różnych kawiarniach, gdzie popisywali się gra amatorzy, walcząc w niekorzystnych warunkach zarówno hygienicznych jak i moralnych.

Zafarg Makabi—Hakoah zlikwidowany

Specjalna komisja ŁOZGS przeprowadziła dochodzenie w sprawie zarzutów, co do kilku zawodników Makabi, którzy wstąpili do Hakoah. Komisja orzekła, że zarzuty są bezpodstawne i wobec tego sprawa została umorzona.

Nastroje w Polsce i w Niemczech przed meczem w Berlinie

Sledząc wrażenie, jakie wywołała w krajach zainteresowanych zapowiedź meczu Polska — Niemcy, można dojść do wniosku, że znacznie większym zaciekawieniem mecz ten cieszy się w Niemczech aniżeli u nas.

Niemcy, które tyle razy odrzucały wszelkie propozycje nawiązania bliższego z nami kontaktu, które formalnie ignorowały sport polski, nagle na rozkaz z góry, zapalały wielką ciekawością poznania swego wschodniego sąsiada. Pisma niemieckie niemal codziennie przepelnione są różnymi wzmiankami dotyczącymi grudniowego meczu. Dopiero teraz zwrócono uwagę na nasze wy czyny i dalejże wertować ostatnie wyniki uzyskane przez polską reprezentację. A że do ostatniej prawie chwili sport polski dla Niemiec niemal że nie istniał, przedmiotem tych wszystkich publikacji staje się przeważnie nasz mecz z Czechosłowacją w Warszawie, a w najlepszym już razie ktoś przypomni sobie, że graliśmy też

i z Jugosławiją.

Lecz i te wyniki wystarczyły Niemcom, by traktować nas poważnie. Nieznaczne zwycięstwo Czechosłowacji, wywalczone ciężko po równorzędnej niemal grze budzi w nich do pewnego stopnia respekt. Porzucano więc tam zamiar skompletowania swej drużyny wyłącznie z graczy okręgu berlińskiego i hamburskiego w obawie, że skład taki może okazać się niewystarczająco silny i nie dawać całkowitej gwarancji zwycięstwa i sięgnięto do najsilniejszych okręgów Niemiec zachodnich i południowych.

Narazie składu jeszcze nie ustalono, natomiast czynione są przygotowania wszystkich szczegółów zawodów.

Mecz odbędzie się w berlińskim stadionie pocztowym, który odpowiednio przebuduje się. Rozpoczęto już przedsprzedaż biletów, z czego 1000 bezpłatnych rozdzielono między tak zwaną młodzież hitlerowską, a 2.000 między bezrobotnych Brandenburgii. Początek zawodów wyznaczono na

godz. 2 popołudniu. Ceny biletów są nawet dość wysokie: najdroższy około 9 złotych, najtańszy — półtora złotego. Pokup na bilety dowodzi wielkiego zainteresowania się berlińskiej publiczności pierwszym występem polskiej drużyny.

A u nas? U nas opinia publiczna podzieliła się na dwa obozy. Jedni wyrażają swe zadowolenie, „wierząc, iż bliższy kontakt z taką potęgą sportową, jak Niemcy, wyjdzie nam tylko na korzyść, drudzy wskazują na niestosowność terminu i przytaczają argumenty natury politycznej, wreszcie są i tacy, którzy otwarcie zapowiedzieli bojkot tej imprezy. Nie będziemy tu rozważali poszczególnych argumentów i przyznawali komuś racji, ograniczymy się jedynie do stwierdzenia faktu, iż dobrze się stało, że terenem pierwszego spotkania będzie Berlin. U nas mecz ten byłby mało popularny, tak samo zresztą jak w Belgii, kiedy to na zawodach z Niemcami doliczono się zaledwie kilka tysięcy widzów,

a więc zastraszająco małą, jak na tamtejsze stosunki, liczbę.

Nie ulega kwestji, że termin meczu jest dla nas nieodpowiedni. Zresztą ustalali go Niemcy. My mamy graczy przez meczonych długotrwałą dopiero co zakończoną kampanją ligową, która z racji wytworzonej pod koniec sytuacji w tabeli, kosztowała zawodników, obok wysiłku fizycznego, kosztownego napięcia nerwowego. Niemcy natomiast są w pełni sezonu, niemal że wypoczęci i w formie. Ta jedyna okoliczność była wystarczająca, by ofertę niemiecką potraktować nieco inaczej. Należało się przystąpić do spotkania w przyszłym sezonie, a nie skwapliwie uchwycić wyciągniętą rękę. Tego mu nikt nie wziąłby za złe — w rzeczywistości, oględne traktowanie sprawy przyjęłoby z uznaniem.

Nasz kapitan związkowy również nie jest zachwycony doborem terminu spotkania, lecz czyni wszystko, by możliwie najlepiej przygotować drużynę do oczekującej ją ciężkiej batalji. Przygotowania te nie mają sobie równych. Obóz treningowy w Krakowie, dwa mecze próbne reprezentacji, ciągły kontakt z zawodnikami, opieka — oto akcesoria, jakimi dotychczas żaden mecz między państwowy nie był poprzedzony. Czynimy wszystko, co leży w naszej mocy. Wierzymy w naszą drużynę, wierzymy w jej ambicję, wierzymy, że każdy zawodnik przywiązuje olbrzymie znaczenie do wyniku berlińskiego i postara się o najlepszy.

Przygotowania do meczu Polska — Niemcy dnia 3 grudnia w Berlinie są w pełnym toku. Wyjazd drużyny nastąpi dnia 1 grudnia z Warszawy o godz. 8.40. Niemcy zobowiązali się pokryć Polsce koszty, ofiarując 12 tys. złotych, przyczem ustalono, iż graczy kontuzjowanych wolno zmieniać podczas meczu w ciągu pierwszych 40 minut i jedynie w ciągu całego meczu będzie można zmienić bramkarza. Mecz będzie transmitowany przez radiostację polską i niemiecką.

Sędzią meczu będzie belg p. Langenus.

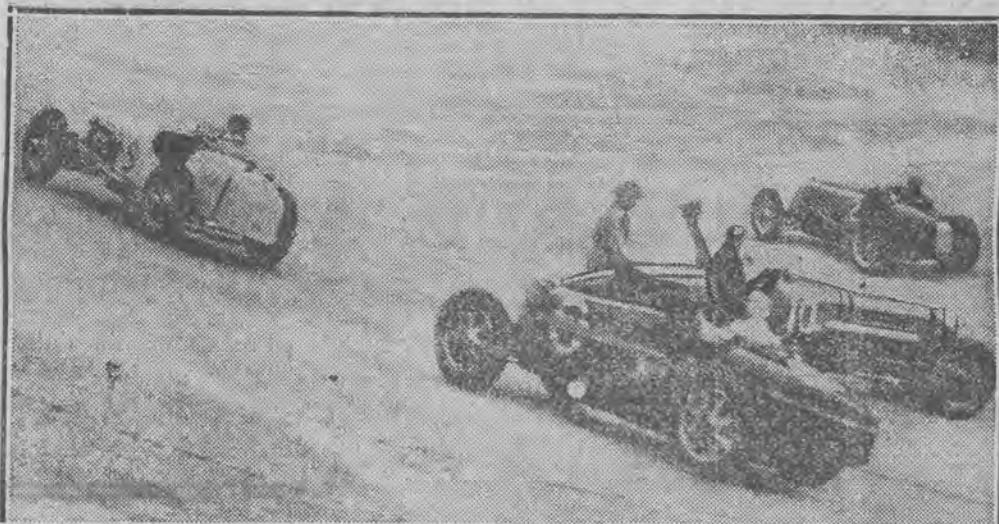
Próbnny mecz przed występem w Berlinie

KRAKÓW. — Wczoraj odbył się w Krakowie treningowy mecz piłkarzy, którzy wchodziłi w skład obozu kondycyjnego. Team A grał bez obrońców Martyny i Bułanowa a także i Albańskiego, którego kapitan związkowy przesunął do teamu B.

Po bardzo ciekawej i żywej grze zwyciężył team B w stosunku 3:2 (3:2). Bramki dla teamu A zdobyli Nawrot i Matjas, a dla teamu B Smoczek i Malczyk.

W przyszłą niedzielę odbędzie się w Warszawie drugi mecz treningowy, po którym kapitan związkowy PZPN, ustali ostateczny skład reprezentacji na mecz z Niemcami w Berlinie.

Malcoln Campbell na torze



Niebezpieczny moment znakomitego kierowcy (wóz nr. 10), który szczęśliwie uniknął wypadku.

Porażka i zwycięstwo w Gdańsku

Piłkarze Warszawy przegrali 0:2. — Reprezentacja robotnicza wygrała 2:0

W Gdańsku odbyły się międzymiastowe zawody piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Gdańska. Drużyna warszawska przybyła do Gdańska w sobotę i podejmowana była przyjęciem wydanym na jej cześć przez senat wolnego miasta. Na bankiecie tym przedstawiciel senatu gdańskiego, oraz komisarz generalny min. Papee wygłosili okolicznościowe przemówienia na temat nawiązania bliższych stosunków sportowych.

W niedzielę odbyły się zawody, które zgromadziły około 10 tysięcy widzów. Przed zawodami orkiestra policyjna odegrała polski hymn narodowy. Warunki terenowe były bardzo ciężkie, teren błotnisty i śliski nie odpowiadał drużynie warszawskiej. Na własnym boisku drużyna Gdańska czuła się znacznie lepiej, grała energiczniej i akcje jej nosiły charakter bardziej zdecydowany.

Reprezentację Gdańska tworzyli piłkarze klubu Preussen,

Gdańskiego K. S., zw. sport. pol. licji i BUEV. Drużyna ta przygotowana była bardzo starannie i przez kilka tygodni przebywała w specjalnym obozie treningowym, gdyż gorącym życzeniem gdańszczan była chęć rewanżu za poniesioną przed pięcioma laty w Warszawie klęskę w stosunku 0:6.

Cel ten osiągnięto. Zespół Warszawy został pokonany w stosunku 2:0 (1:0). Początkowo miał on przewagę i częściej atakował, lecz nie zdołał wyśkażyć ani jednego momentu pod bramkowego, głównie dzięki doskonałej grze bramkarza, najlepszemu zresztą graczem na boisku. Dobrze grała również obrona gdańszczan. Po szeregu nieudanych ataków do głosu dochodzi zespół gospodarzy i w 20 minutie uzyskuje pierwszą bramkę ze strzału von Głowackiego. Od tej chwili aż do przerwy gdańszczanie są stale w przewadze i z drużyny polskiej wyróżnia się Martyna. Po przerwie gdańszczanie w

dalszym ciągu atakują, a drugi punkt zdobywają z przyznanego im rzutu karnego egzekwowanego przez Revelowsky'ego. Drużyna warszawska bezskutecznie usiłuje zdobyć choćby honorowy punkt, gdyż wszelkie ataki jej paraliżuje obrona i bramkarz gospodarzy.

W zespole Warszawy na wyróżnienie zasługuje dwóch graczy: Martyna i Wypijewski. — Sędziował p. Salomon.

Dwie bramki z rzutów karnych

Znacznie lepiej spisała się reprezentacja robotnicza. Grała ona z reprezentacją robotniczą Gdańska i odniosła zasłużone zwycięstwo w stosunku 2:0, ustalając ten wynik już w pierwszej części zawodów. Zespół warszawski był znacznie lepszy i miał wyraźną przewagę techniczną. Bramki zdobyli Smosarski II i Szymański, przyczem obydwie padły z rzutów karnych.



Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr.
nast. 85 gr., 1.09 i 1.30.

Dziś premiera!

Pieśń nad Pieśniami

w roli głównej

MARLENA DIETRICH

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.



Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr.
nast. 54, 85 i 1.09

Dziś premiera!

TEATR REWJI
Komików
Al. 1-go Maja 2.

Dziś, w poniedziałek
nieodwołalnie ostatni dzień.

Turnieju Zapaśniczego Kobiet

Walczy Horwat contra czarna maska (mężczyzna) aż do wyniku. — Początek o 8 i 10 w.

Jutro, wtorek wielka premiera z królem humorystów **BRONISŁAWEM BRONOWSKIM** na czele

Zakład fotograficzny
6-go SIERPNIA 9 **„SFINKS”**

Wykonuje: wszelkie zdjęcia grupowe, z uroczystości, w stowarzyszeniach, szkołach i t. p., zdjęcia techniczne budowli, maszyn, wnętrz, sklepów i wystaw sklepowych; reprodukcje obrazów i różnych przedmiotów;

SPECJ. ZDJĘCIA SPORTOWE I AKTUALNE

W zakładzie wykonywamy zdjęcia pocztówkowe i do dowodów po bardzo niskich cenach.

SPECJALNY DZIAŁ PORTRETÓW I PRAC AMATORSKICH.

Ceny b. niskie.

Ceny b. niskie

PROSZEK z „KOGUTKIEM”
(MIGRENO-NEVROSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEURALGIĘ,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA,
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE KOSTNE I T.P.
PROSZEK TEN WYRABIAMY W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM”

LEŻY W WASZYM

powiększyć znacznie sfery kupujących.
Osiągnięcie to tylko, dzięki celowej reklamie, przeprowadzonej przez
AKWIZYJCĘ OGŁOSZEŃ

FUCHS'a
Piotrkowska 50
tel. 121-36

**OKULARY
BINOKLE
LORGNON**

Istn. od r. 1894 **MAGAZYN OPTYCZNY**
SZYMON URBACH
Sp. z o. o.
Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

**LECZNICA
ZGIERSKA 17**
przyjmuje chorych we wszystkich
specjalnościach
od 9-ej rano do 7-ej wieczór
Porada 3 złote.

Ogłoszenia drobne

ABITURJENTKA żydowskiego gimnazjum przyjmie lekcje w zakresie gimnazjalnym. Oferty „Hebrajski”. 885-2

**ZŁOTO, SREBRO,
biżuterję i kwity lombardowe**
kupuje i płaci najwyższe ceny
Magazyn jubilerski **I. Fijałko,**
Piotrkowska 7.

!! BRYLANTY !!
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERIĘ,
kwity lombardowe kupuje i płaci
najwyższe ceny. Magazyn jubilerski
M. Miżes, Piotrkowska 30.

POTANIAŁY!
PIÓRA I REPERACJE PIÓR
„**JERZY MILL**”
6-go Sierpnia (róg Piotrkowskiej)
Własny warsztat reperacyjny

DO SPRZEDANIA mały murowany domek: 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, w lesie, 3 minuty od tramwaju. Wiadomość na miejscu. Ruda - Pabjanicka, Marysin, Łączna nr. 17. 5982-2

SŁONECZNE 4 lub 2-pokojowe mieszkania z wszelkimi wygodami nowoczesnymi do wynajęcia. Sienkiewicza 102. 15396-12

POKÓJ umeblowany z telefonem, łazienką dla pana do wynajęcia. Mielczarskiego 24, m. 5 tel. 163-50.

KUPCY

którzy polecają
swoje towary

W „**GŁOSIE PORANNYM**”

nie znają
zmniejszenia
obrotów

PROFESOR

Stanisław Nirnstein

udziela lekcji gry fortepianowej początkującym jak i zaawansowanym.

WARUNKI BARDZO DOSTĘPNE

ul. Traugutta Nr. 12

prawa oficyna, III p.

**Centralna Ładownia
Akumulatorów**

Łódź
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

„**CORSO**”
Zielona 2 | 4



Pocz. o 4, w sob. i niedz. o 12
Sala wentylowana i ogrzana

Nasz podwójny rewelacyjny program! — Poraz pierwszy w Łodzi!

I) **W służbie śledczej**

W rol. gł. **WARNER BAXTER** oraz znakomita **KAREN MORLEY**.

Wielki dramat z życia oficera tajnej policji

II) **10% dla mnie**

Pierwsza polska sensac. komedia muzyczna.

W rolach głównych: **Krukowski, Walter, Janecka, Orwid, Skonieczny.**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — Ogłosz., z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyjątkowość ogłoszenie zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm. sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1. zł.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman**. Za Wydawnictwo odp. **Eugenjusz Kronman**, „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101